

Nie są nam obojętne

W momencie gdy przez zakładowy radiowęzeł płynął komunikat dyrektora, w redakcji urwały się telefony. Kiedy? Jak? Gdzie? Przecież Ustawę o Związkach Zawodowych Sejm zatwierdził w piątek, dzisiaj dopiero poniedziałek. Nazwiska osób podające — interesują ludzi.

Gdy przez głośniki odczytano

skład grupy, znowu dzwonił telefon. Jak to zgłosił się o 7.00 do dyrektora? (tu padło nazwisko) siedzą z nim od rana, nigdzie nie był — denerwował się dzwoniący. Pytań było sporo, na niektóre z nich znajdziecie państwo odpowiedź w drukowanej niżej informacji.

Powstała Grupa Inicjatywna

W naszym zakładzie powstała Grupa Inicjatywna Związku Zawodowego Pracowników WSK „PZL-Świdnik”. Działalność swą rozpoczęła 9 października br., następnego dnia po uchwaleniu przez Sejm PRL Ustawy o Związkach Zawodowych. Tego dnia w ZDK odbyło się spotkanie, na którym wyłoniono trzyosobowy zespół organizacyjny. Przewodniczącym zespołu został Stefan Stępień, kontroler z WKJ — 610.

Jego zastępcami są: Antoni Lal — kierownik sekcji konstrukcyjnej z wydz. 010 oraz Wiktor Jargiełło brygadzieta odlewniczy z wydz. 400. W skład Grupy Inicjatywnej weszli: KRZYSZTOF BZÓWKA z wydz. OKS, ZBIGNIEW CHMIELEWSKI z wydz. TM, JADWIGA CZUL — EZ, MIECZYSLAW DOROSIEWICZ — HZM, EDWARD DZIEDZIURA — BSO, STANISŁAW DZIURDZIA — ZSMP, ZYGMUNT GIRYLUK — WKJ, WOJCIECH GOLACIK — 650, ANDRZEJ GUMENIAK — 560, KRYSZYNA GONTARZ — 160, TADEUSZ KOWALCZUK — 210, ROMAN KULIŃSKI — TK, EWA MIERZICKA — HM, ZOFIA NOWAK — 220, ZBIGNIEW SKÓRAK — TM, JADWIGA WARPAS — ZDK, JADWIGA SCIBIOR — WKJ — 610, STANISŁAW STĘPIEŃ — 540, WACŁAW DEBSKI — 360, TADEUSZ DRAGAN — 300, MARIAN CHODANOWSKI — 610, WITOLD LUDZIŃSKI — 270, TADEUSZ GŁOWACZ — TD, JERZY NOWAKOWSKI — HRR, WITOLD TERLECKI — TIM, STANISŁAW PATEJUK — 300, ZYGMUNT TRĄBKA — 110.

Komunikat

Grupy Inicjatywnej Związku Zawodowego Pracowników WSK „PZL-Świdnik”

Na podstawie artykułu 17 Ustawy o Związkach Zawodowych powstała Grupa Inicjatywna stawiająca sobie za cel powołanie Związku Zawodowego w naszym przedsiębiorstwie. Zgodnie z Ustawą, Związek będzie mógł rozpocząć działalność na początku 1983 roku. Czas, który pozostał do tej chwili, pragniemy wykorzystać na prace przygotowawcze, które obejmą: dokonanie zapisów członków założycieli, uściślenie zakresu działania związku, opracowanie koncepcji organizacji wewnętrznej związku, opracowanie tymczasowego statutu i dokonanie rejestracji oraz przygotowanie pierwszych wyborów. Wraz z wyborem władz związku Grupa Inicjatywna rozwiąże się.

Wywodzimy się ze wszystkich środowisk pracy, dzięki czemu całość problematyki ludzi pracy jest wśród nas znana i reprezentowana. W składzie Grupy Inicjatywnej znajdują się ludzie o różnej, dotychczasowej przynależności związkowej. Nie ma wśród nas ekspozycyjnych działaczy dotychczasowych związków.

Deklaracja Grupy Inicjatywnej

Związek, który zakładamy powinien zajmować się wszystkimi sprawami bliskimi członkom załogi; zarówno tymi codziennymi indywidualnymi, jak i zbiorowymi; zarówno ważnymi dziś, jak i w bliższej i dalszej przyszłości.

Za najważniejszą rolę Związku uznajemy pełnienie funkcji obronnej interesów pracowników. Zgodnie z Ustawą o Związkach Zawodowych, Związek będzie bronił indywidualnie swoich członków i zbiorowych interesów załogi.

Wśród szerokiego zakresu spraw, jakimi będzie się Związek zajmował, za najważniejsze uważamy:

- ♦ Oprócz pełnienia funkcji obronnej, dążenie do zapewnienia takich warunków pracy aby praca nie nadwyrężała zdrowia i pozwalała przejść na emeryturę w jak najlepszej kondycji psychicznej i fizycznej,
- ♦ kształtowanie zarobków na coraz wyższym poziomie, przy pełnym przestrzeganiu zasad sprawiedliwości społecznej,
- ♦ tworzenie warunków dla jak najpełniejszego indywidualnego rozwoju i poczucia godności pracowniczego, rozwijania i zaspakajania potrzeb w zakresie kultury duchowej i fizycznej, warunków dla zespolenia się załogi, upowszechniania i wdrażania socjalistycznych zasad współzycia społecznego, dążenie aby praca przynosiła pełną satysfakcję,
- ♦ kształtowanie prawidłowej organizacji pracy i prawidłowe wyko-

zystanie efektów pracy i włożenie w nią wysiłku,
(dokończenie na str. 2)

Z OKAZJI DNIA WOJSKA POLSKIEGO

UROCZYSTY APEŁ W ZST



Płk Henryk Kępski wręcza odznaki sprawnościowo-obronne wyróżniającym się w szkolnym oddziale OC uczniom.

Fot. W. Wawrzyszko

12 października, w 39 rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego, w Zespole Szkół Technicznych odbył się uroczysty apel w którym udział wzięli, obok licznie zgromadzonej młodzieży, przedstawiciele Inspektoratu Wojewódzkiego OC płk Henryk Kępski, szef OC w Świdniku — Kazimierz Wojtaszek, dyrekcja

Kazimierz Pietrzyk

Z Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku związany jest od 1959 roku. Tu podjął pierwszą w życiu pracę zawodową — jako młody mgr inżynier — absolwent Politechniki Warszawskiej. W ciągu 23 lat praktyki w służbie technologicznej, przeszedł przez wszystkie szczeble w hierarchii kierowniczej pionu technicznego. Zaczynał od stanowiska młodszego technologa. Był kolejno technologiem, starszym technologiem, prowadzącym, kierownikiem sekcji, zastępcą głównego technologa, głównym technologiem i głównym specjalistą ds. Technicznego Przygotowania Produkcji. Obecnie pełni funkcję z-cy dyrektora ds. technicznych.

— Czym uzasadnić pański tak długi staż pracy w pionie technicznym?

— Mam wykształcenie politechniczne II stopnia, poza tym lubię swój zawód.

— Cemu zawdzięcza pan stopniowy awans?

— Należałem i należę do ludzi z zapalem. Chcę zrobić coś nowego. Zawsze miałem własne propozycje ulepszeń w dziedzinach którymi się zajmowałem i usprawnień dotyczących pracy.

Stale zresztą hodoowałem pracy. Do dziś moje preferencje skłaniają się w kierunku ludzi mniej zdolnych a pracowitych niż zdolnych leniów. Każdy rodzaj pracy (dokończenie na str. 2)



GLZOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK”

Nr 11 (616)

21 października 1982 r.

Cena 2 zł

WARTOŚCIOWANIE PRACY, PŁACE, KOSZTY, GOSPODARKA NARZĘDZIOWA. UTRZYMANIE RUCHU, JAKOŚĆ

Rozpoczęły pracę zespoły problemowe

Reforma gospodarcza w przedsiębiorstwie wiąże się między innymi z wdrażaniem nowych mechanizmów ekonomicznych. Aby mogły one właściwie funkcjonować potrzebne są pewne dane i opracowania dotyczące podstawowych wskaźników i sfer gospodarki przedsiębiorstwa. W tym celu dyrektor naczelny powołał na początku bm. sześć zespołów problemowych, które dokonują niezbędnych analiz i przedstawiają wnioski.

Celem pracy Zespołu I, który zajmuje się wartościowaniem pracy, jest optymalizacja wielkości zatrudnienia w przedsię-

biorstwie z uwzględnieniem równomiernego obciążenia poszczególnych pracowników. Nastąpi to przez dopracowanie kryteriów i zasad wartościowania pracy, określenie zakresu kompetencji, odpowiedzialności i obsady poszczególnych zespołów pracowników oraz wyceny ich pracy. Zespołowi przewodniczy w zakresie produkcyjnej Zygmunt Barszcz i mgr Zofia Opalińska w zakresie problematyki grup nierobotniczych.

Zespół II pracuje nad dalszą modyfikacją systemu płac pod kątem lepszego związania płacy z wynikami pracy. Temu zespołowi przewodniczy mgr Tadeusz Młynarczyk.

Kosztami zajmuje się Zespół III którym kieruje mgr Zbigniew Juszczyński. Cel pracy zespołu to opracowanie parametrów ekonomicznych określających zależność i powiązania między wielkością produkcji, kosztami i wielkością środków na wynagrodzenia. Gospodarka narzędziowa — jest to sfera działalności, która w zasadniczy sposób oddziałuje na realizację zadań przedsiębiorstwa, koszty, zdolności produkcyjne itp. Obniżenie udziału kosztów gospodarki narzędziowej w kosztach produkowanych wyrobów — to cel jaki postawiono przed Zespołem IV któremu przewodniczy mgr inż. Jerzy Bojko.

Oto niektóre z tematów jakimi zajmuje się ten zespół: — opracowanie i wdrażanie systemu umożliwiającego przejście gospodarki narzędziowej na pełny, ewidencyjny rozrachunek gospodarczy,

(dokończenie na str. 3)

Jakie mieszkania?

Komu pożyczki mieszkaniowe?

Podstawową formą zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych jest budownictwo spółdzielcze. Warunkiem otrzymania mieszkania spółdzielczego jest przystąpienie do spółdzielni mieszkaniowej i spełnienie wymogów statutowych spółdzielni. Czasokres oczekiwania na mieszkanie w spółdzielni mieszkaniowej w Świdniku wynosi około 8 lat i uzależniony jest głównie od okresu oczekiwania i warunków mieszkaniowych.

Mieszkania będące w dyspozycji Urzędu Miejskiego przydzielane są na podstawie decyzji Naczelnika Miasta dla osób:

- ♦ przekwaterowanych z zajmowanego lokalu mieszkalnego do lokalu zamiennego lub pozbawionych

mieszkań wskutek klęski żywiołowej a ich dochód miesięczny na członka rodziny nie przekracza 2.000 zł.

- ♦ ubiegającym się o zamianę lokalu większego na mniejszy bądź o

(dokończenie na str. 3)

Deklaracja Grupy Inicjatywnej

(dokończenie ze str. 1)

- ◆ uwzględnianie specyficznych interesów poszczególnych grup pracowniczych,
- ◆ pełne przestrzeganie zasady jawności kryteriów i decyzji, chcemy aby siły związku były nakierowane na budowanie a nie na niszczenie, ale na takie budowanie, które nie będzie prowadziło do rezygnacji z celów Związku. Chcemy stworzyć taki Związek, który będzie partnerem dla administracji, dla partii i innych organizacji społeczno-politycznych, przy zachowaniu samorządności i niezależności Związku. Chcemy również aby Związek opiekował się organizacjami realizującymi statutowo szeroko rozumiane potrzeby załogi.

Koleżanki i Koledzy — pra-

cownicy Wytwórni! Zapomnijmy o dotychczasowych podziałach, wzajemnych urazach i niechęciach, o słusznych i niesłusznych pretensjach.

Naszą uwagę skupmy na przyszłości — naszej i naszych rodzin. Zaczniemy ją sami kształtować, zgodnie z naszymi wyobrażeniami i potrzebami.

Zapraszamy do współudziału w tworzeniu Związku, który w praktyce będzie realizował nasze wspólne dążenia do lepszego i sprawliwszego życia; Związku, któremu nie będzie obca jakakolwiek dziedzina interesów załogi.

Zapisy do Związku Zawodowego Pracowników naszej Wytwórni prowadzą wszyscy członkowie

Grupy Inicjatywnej. Członkiem Związku może zostać każdy obecny lub był pracownik wytwórni, bez żadnych ograniczeń.

Informacja

Grupa Inicjatywna pracuje w nowym budynku administracyjnym pokój 122 I piętro tel. 52-62 i 59-12. Tam w godzinach od 7.00 do 15.00 pełnią dyżury członkowie grupy. Udzielają informacji na temat działalności Grupy Inicjatywnej, formy zapisów, Ustawy o Związkach Zawodowych i innych spraw dotyczących odbudowy ruchu związkowego w zakładzie.

am.

POZNAJEMY NASZYCH SZEFOW

Kazimierz Pietrzyk

(dokończenie ze str. 1)

rozwija osobowość, wychowuje i wzbogaca o doświadczenia, pod warunkiem, że przestrzega się etyki zawodowej. Ludzie wstydzą się do dzisiaj prostych zajęć, a przecież najważniejsza jest umiejętność zrobienia dobrej roboty, nie stanowisko. Na wysokim stopniu można również dać z siebie wiele i odwrotnie.

— Wprowadzone ostatnio, zarządzeniem dyrektora naczelnego, zmiany organizacyjne poszerzają bardzo pana kompetencje. Jak pan przyjął włączenie do pionu technicznego między innymi Zakładu Badawczo-Rozwojowego? — Przyjmuję te zmiany bez zastrzeżeń. Zajmuję się przecież problemami technicznymi, ZBR — również. Na pewno powiększa to zakres moich obowiązków, ale uważam, że nieistotne jest kto komu podlega. Nieistotna jest także wielka czy mała władza. Ważne jest co, jak i z jakim efektem się robi.

— W jakim kierunku chciałby

pan skierować potencjał techniczny?

— Kontynuować będę politykę rozwoju moich poprzedników. Uważam, że wypracowane niegdyś cele techniczne są słuszne. Różnice wystąpią z pewnością w metodach ich osiągania. Każdy jest przecież indywidualnością.

— Jakie jest pańskie podejście do produkcji motocykla?

Nie można ukrywać, że produkcja ta nie wykazuje rozwoju. — Do sprawy trzeba podejść realnie. Nie można uważać za najważniejsze twierdzenia, że mamy na tym polu doświadczenie i tradycję. Motocykl z racji charakteru zakładu nigdy nie będzie produkcją priorytetową. Mówimy nawet, że rośnie on jak porzeczka w cieniu lipy. Decyzje muszą zapadnąć. W grę wchodzi dwa rozwiązania: przerwać zbytni okres wycekiwania i robić wszystko, niekoniecznie na terenie zakładu czy Świdnika, aby wyrób był dobry; jeśli natomiast mamy

produkować źle to lepiej proces wyhamować.

— Co chciałby pan zrobić dla zakładu kierując sprawami technologiczno-konstrukcyjnymi i pracami badawczo-rozwojowymi?

— Jako obowiązek traktuję dalszy rozwój przedsiębiorstwa. Gwarantuję rozwój jest uruchomienie nowych wyrobów. Drugą rzeczą na której mi zależy to poprawa szeroko rozumianej organizacji pracy w moim pionie i droga oddziaływania w całym zakładzie.

Chciałbym skrócić przebiegi załatwiania spraw, wyeliminować zbędne papierki przynajmniej w podstawowym, rdzennym zakresie. Myślę, że z pomocą zespołu którym dysponuję jest to możliwe. Chciałbym również, żeby podlegli mi pracownicy znaleźli zadowolenie z wykonywanej pracy, mogli się rozwijać i godziwie zarobić.

— Życzę pełnej realizacji zamierzeń i dziękuję za rozmowę.

EU

Sprawdzian jakości

Gdzie drwa rąbą — wióry lecą. Przystosowując to stare porzekadło do naszej produkcji, stwierdzić należy, że wykonywanie kilkudziesięciu tysięcy detali kooperacji, składających się na wyrób finalny — śmigłowca, pociąga za sobą straty w postaci detali o złej jakości, nie kwalifikujących się do dalszego procesu produkcyjnego. Wśród braków są mało kosztowne śrubki, są również sztuki, których wartość sięga kilkudziesięciu tysięcy złotych. Gdyby powstające w procesie produkcyjnym braki były normalnym następstwem wykonywanej pracy i wskazywały na sporadyczność przypadków, zakład byłby skłonny wziąć na siebie ryzyko związane z kosztami powstającymi w wyniku strat. Z obliczeń dokonanych jeszcze przed wzrostem cen materiałów, maszyn, narzędzi, robocizny itd. wynika, że roczne straty z puszczania złych detali wynoszą milion złotych. Z tego odzyskuje się kartami potracenia tylko 1/50, a więc 20 tysięcy złotych. Milion to stanowczo za dużo — twierdzi główny kontroler jakości mgr inż. Tadeusz Stroński. Rzecz w tym, że wielu ludzi przez niechlujstwo i lekceważenie pomnaża sumę złotych, które idą na zmarnowanie. Ich odzyskiwanie jest bardzo trudne. Polega na obciążeniu za wyprodukowanie złej sztuki bezpośredniego wytwórcę. W sytuacji gdy mniej więcej co 5 operacja jest weryfikowana przez służby kontroli jakości, a sami ludzie nie mają zwyczaju przyznać się do zrobienia błędów, zbyt wiele sztuk nie odpowiadaających wymogom ja-

kościowym przechodzi niezauważonych do dalszego procesu produkcyjnego. „Szydło z worka” wychodzi później, wtedy gdy trudno dociec kto jest winien.

W wąsko rozumianym procesie pracy współdziałają trzy podstawowe czynniki: człowiek, maszyna i narzędzia oraz materiały. Innymi słowy: kto robi, na czym i z czego. Jakość produkcji lotniczej, przy założeniu, że konstrukcyjna i technologiczna strona przyszłego wyrobu jest wysoka, zależy od stosunku do pracy człowieka, sprawności maszyn i narzędzi oraz właściwych parametrów materiału.

Do tak pojmowanego procesu, szeroko włączają się służby utrzymania ruchu decydujące o stanie maszyn, pracownicy ostrzałni przywracający wartość narzędziom i inni. Aby zrobić dobrą sztukę nie potrzeba ekstranowoczesnej obrabiarki. Nawet „cuda” można robić na maszynach tradycyjnych, konwencjonalnych, pod warunkiem wszakże, że odpowiednia będzie wiedza, zaangażowanie i postawa bezpośredniego wytwórcy. Mamy takich ludzi. Nie produkują bezmyślnie, dla ilości, dla pieniędzy. Jest to ideał do którego należy dążyć. Jest coś porywającego w fackie zrobienia chociaż ciężkiej, ale dobrej roboty. Działła pobudzająco, daje natchnienie do dalszej twórczej pracy. Tak twierdzą pracownicy o dużym stażu, kontynuujący dobrą tradycję „złoty rączek”. Kiedyś, pomimo starości parku maszynowego stosunek do pracy był inny. Funkcję motywacyjną spełniał wówczas zapal. Była atmosfera two-

żenia czegoś z tego co mieliśmy. Dzisiaj wartości, generalnie, przetasowały się. Pracuje się szybko, na sztuki, bo większy zarobek. Nie patrzy się na jakość. Czy cierpi na tym tylko interes zakładu?

Teraz, w warunkach reformy gospodarczej, widać to lepiej niż kiedykolwiek. Wszyscy pracujemy na nowych zasadach ekonomicznych. Zakład nie ma, jak niegdyś, limitów na straty i braki. Każdy złej jakości detal puszczony do dalszej operacji obciąża kieszeń nas wszystkich, a powinien — bezpośredniego wytwórcę. Istniejące przepisy zawsze w ten sposób traktowały sprawę. Ich egzekwowanie nigdy jednak nie było na tyle doskonałe, aby nie opłacało się źle pracować. Wkraczające wraz z reformą nowe mechanizmy pozwolą na odnowienie spojrzenia również w tej dziedzinie. Ale najdoskonalsze przepisy nie zmieniają znaczenia starej prawdy, że najlepszym kontrolerem jest człowiek sam dla siebie.

E-a

Podpatrzone

Kilogram smażonych plastug, zwanych inaczej flądrami serwowanych przez bary wydzielowe na śniadanie, kosztuje 110,40 zł. Za taką samą ilość tych samych ryb, tyle że mrożonych i w sklepie rybnym płaci się 41 zł. Tylko smażyć ryby!

ew

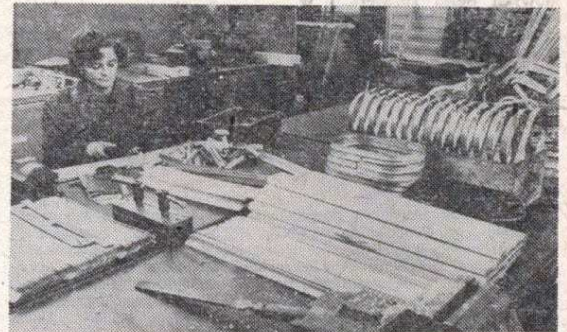
W WYDZIALE OBRÓBKII PLASTYCZNEJ

Faza obróbki plastycznej jest jedną z pierwszych w produkcji śmigłowca i samolotu IL-86. Polega na nadaniu półfabrykatom duralowym i stalowym blachom — kształtu zgodnego z profilem odpowiednich balwanek. Powstające w ten sposób części, poddane następnie obróbce pokrociowej i zamontowane, tworzą całą mas-

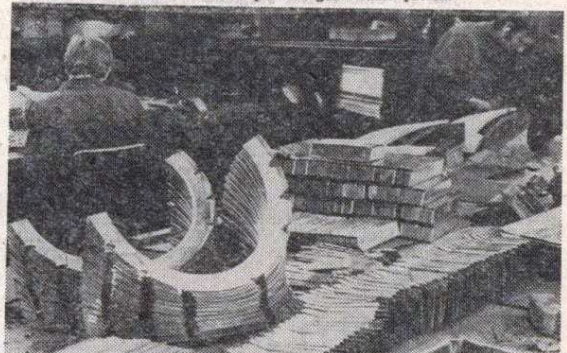
kę śmigłowca, wysięlają również wnętrza maszyny.

Proces obróbki plastycznej jest mało zmechanizowany. Większość robót wykonuje się ręcznie przy użyciu plastikowego młotka.

Fotoreportaż przygotowali: Ewa Urbaniśka i Waldemar Wawrzyszko



Janina Kondracka podczas gratowania profilu.



Skład nie wykończonych jeszcze detali.



W detalach do IL-86 Zbigniew Pawelec wierce otwory.



Gustaw Dzygało podczas tłoczenia młotem spadowym.



Przemysław Krupnicki wykonuje na prasie ciernej nakładki do drabinek do MI-2.

Komu pożyczki mieszkaniowe?

(dokończenie ze str. 1)

zblizonej powierzchni mieszkalnej, niezbednych ze wzgledu na rodzaj wykonywanej pracy lub kwalifikacje zawodowe, jezeli zajmowany dotychczas lokal mieszkalny w innej miejscowosci zwolnił do dyspozycji terenowego organu administracji państwowej bądź zakładu pracy.

Zakład nasz jest dysponentem lokali mieszkalnych w budynkach zakładowych, spółdzielczych wybudowanych ze środków zakładowych oraz hoteli pracowniczych. Mieszkania w budynkach zakładowych mogą otrzymać pracownicy wchodzący w skład pogotowia produkcyjnego i technicznego jako mieszkania funkcyjne. Wykaz stanowisk zalicznych do pogotowia produkcyjnego i technicznego sporządzony został w oparciu o Zarządzenie Ministra Przemysłu Maszynowego Nr 12 z dnia 21.04.1976 r. i zawiera 19 stanowisk.

Są to: dyrektor przedsiębiorstwa i jego pierwszy zastępca, główny mechanik, główny energetyk, główny konstruktor i jego zastępca, kierownik wydziału-działu produkcyjnego, kierownik wydziału względnie oddziału energetycznego, kierownik wydziału względnie oddziału remontowego, kierownik transportu, komendant straży przeciwpożarowej, komendant straży przemysłowej, maszynista kolejowy transportu wewnętrznego, pilot i mechanik samolotu doświadczalnego, mistrz i brygadziści podstawowego wydziału produkcyjnego, remontowego, energetycznego, narzędziowego, wysoko kwalifikowany pracownik obsługujący maszyny i urządzenia produkcyjne mające decydujący wpływ na utrzymanie ciągłości ruchu zakładu, lekarz zakładowej służby zdrowia, kierowca wozu przeciwpożarowego i pogotowia sanitarnego, dyżurny elektryk, mechanik, hydraulik, technolog, ślusarz maszynowy zaszerogowany nie niżej jak do V kategorii zaszerogowania osobistego, kierownik służby BHP, dyspozytor zakładowy.

Na tych 19 stanowiskach zatrudnionych jest 724 pracowników uprawnionych do zajmowania mieszkań funkcyjnych.

Imienny wykaz tych pracowników co roku jest aktualizowany i zatwierdzany przez Dyr. Zakładu oraz uzgadniany z Naczelnikiem Miasta.

Przydział mieszkań pozostałym pracownikom w budynkach zakładowych, spółdzielczych i hotelach odbywa się w oparciu o decyzję Naczelnika Miasta i Dyrektora Naczelnego Zakładu zgodnie z obowiązującymi przepisami. W zakładzie naszym przyjęła się zasada sporządzania list potrzeb mieszkaniowych bezpośrednio przez kierownictwo i kolektywy wydziałowe, które stanowią podstawowe źródło informacji potrzeb mieszkaniowych załogi dla Komisji Mieszkaniowej przy opracowywaniu listy przydziału mieszkań na dany rok.

Oprócz tych danych Komisja mieszkaniowa w każdy wtorek po godz. 15.00 przyjmuje interesantów w sprawach mieszkaniowych a przeprowadzone rozmowy dają pełny obraz sytuacji mieszkaniowej załóg.

Sporządzony projekt przydziału mieszkań na dany rok podawany jest do wiadomości załogi przez wywieszenie na tablicy ogłoszeń na okres jednego miesiąca. Ewentualne uwagi i zastrzeżenia rozpatruje Komisja Mieszkaniowa a zainteresowane osoby są odpowiednio informowane o sposobie załatwienia prosby lub uwagi.

Lista przydziału mieszkań na dany rok zatwierdzona przez Dyrektora Zakładu i Naczelnika Miasta jest obowiązująca do realizacji przez Dział Mieszkaniowy.

Potrzeby mieszkaniowe załogi wynoszą około 2.000 mieszkań. O mieszkaniach zastępcze w budynkach zakładowych i hotelach pracowniczych ubiegało się ponad 300 młodych małżeństw na czas oczekiwania na mieszkania spółdzielcze. Należy nadmienić że wszyscy pracownicy mogą otrzymać pomoc z zakładu w formie pożyczki z zakładowego funduszu mieszkaniowego. Wysokość i rodzaj pomocy uzależniona jest od warunków materialnych oraz mieszkaniowych i tak:

Pożyczki na wkład mieszkaniowy lub jego uzupełnienie mo-

gą być przyznawane do wysokości:

Pełnego wkładu:

● pracownikom werbowanym do pracy z innych miejscowości lub przenoszonym służbowo do zakładu pracy;

● inwalidom I i II grupy;

● pracownikom, którzy utracili mieszkania wskutek klęski żywiołowej;

● osobom, których dochód miesięczny na 1 członka rodziny nie przekracza 2.400 zł.

2/3 wkładu osobom, których dochód miesięczny na 1 członka rodziny nie przekracza 3.000 zł.

1/2 wkładu osobom, których dochód miesięczny na 1 członka rodziny przekracza 3.000 zł.

Pożyczki na uzupełnienie wkładów budowlanych do spółdzielni budownictwa mieszkaniowego mogą być udzielane do wysokości 50% zaliczki na wkład budowlany.

Pożyczki na wkład własny przy budowie domów jednorodzinnych i lokali w małych domach mieszkalnych o normatywnej powierzchni mogą być udzielane do wysokości 15% wartości kosztorysowej domu lub lokalu.

Pomoc bezwrotna na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego

może być udzielona jeżeli dochód miesięczny na członka rodziny nie przekracza 2.000 zł.

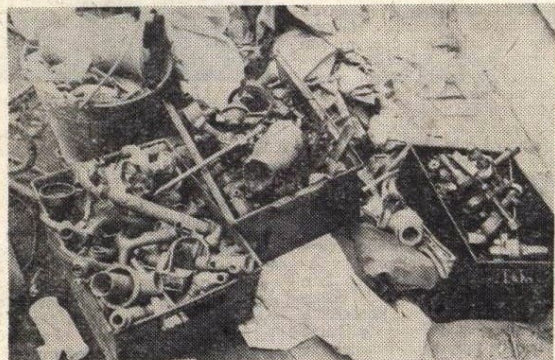
Splatę pożyczek udzielonych z zakładowego funduszu mieszkaniowego ustala Zakład do lat 5. Pożyczki oprocentowane są w wysokości 1% w stosunku rocznym.

W uzasadnionych przypadkach splata pożyczki udzielonej na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego może być zawieszona na okres do 5 lat.

Informację we wszystkich sprawach mieszkaniowych załoga WSK może uzyskać w Dziale Mieszkaniowym każdego dnia od godz. 7.00 do 15.00 oraz w każdy wtorek po godz. 15.00.

Zwracamy się do wszystkich młodych pracowników Zakładu aby sprawy mieszkaniowe były w ich centrum uwagi od pierwszego dnia pracy. Możliwe najwcześniejsze przystąpienie do Spółdzielni Mieszkaniowej jest podstawowym warunkiem otrzymania odpowiednio wcześniej własnego mieszkania.

J. Sz.



Ten „skłap” z artykułami hydraulicznymi otwarto na trawie przed biurowcem w poniedziałek, 11 października br. Gdzie znaleźć sprzedawcę?

Rozpoczęły prace zespoły problemowe

(dokończenie ze str. 1)

— wypracowanie koncepcji podziału odpowiedzialności na styku służb technicznych gospodarki narzędziowej i wydziałów produkcyjnych.

Inż. Lucjan Żurek przewodniczy pracom Zespołu V, który został zobowiązany do opracowania koncepcji właściwego funkcjonowania służb utrzymania ruchu. Powinno nastąpić zmniejszenie udziału kosztów służb utrzymania ruchu w kosztach produkowanych wyrobów oraz zainteresowanie tych służb prawidłową obsługą wydziałów i działów przedsiębiorstwa.

Zespół VI pracuje nad stworzeniem optymalnych warunków do podniesienia jakości produkcji oraz zmniejszenia kosztów własnych i użytkowników przy jednoczesnym podniesieniu niezawodności wyrobu finalnego. Analiza jakości produkcji obejmuje sferę techniczną przygotowania produkcji, realizację produkcji oraz działalność organizacyjno-techniczną służby kontroli jakości. Pracami zespołu VI kieruje inż. Władysław Król.

Każdy z zespołów problemowych włącza do swoich prac specjalistów z danej problematyki (inżynierów, ekonomistów, organizatorów) oraz robotników i techników.

Ponadto tworzy się grupy robocze opracowujące wycinkowe tematy. Informacje o przebiegu prac i propozycje rozwiązań systemowych będą przedstawiane na posiedzeniach Sztabu Zakła-

dowego, któremu przewodniczy z-ca dyrektora d.s. ekonomicznych mgr Jan Widz. Postanowiono, że propozycje rozwiązań systemowych zostaną zatwierdzone przez Sztab Zakładowy do końca grudnia br.

ak

Wiecej troski o otoczenie

Wiele pracy i środków poświęca się u nas utrzymaniu ulic i placów w należytym stanie. Wyjątek, choć nie jedyny, stanowi otoczenie bloku mieszkalnego przy ulicy Środkowej 12a. Wokół budynku jest wiele dołów i nierówności, w chodniku brak płytek.

Nie bez winy są również sami mieszkańcy. Porzucane wokół papiery, kawałki drewna oraz inne nieczystości świadczą o braku troski o własne podwórko samych użytkowników.

am

Reporter zanotował

Kilkunastu członków Studenckiej Spółdzielni Pracy „Juventus” w Lublinie świadczy usługi na rzecz WSK. Studenci pracują przy myciu, kitowaniu i malowaniu okien.

Zleceniodawcę kosztowało to będzie około 500 tys. złotych



Na rozdrożu

W styczniu 1983 roku powstałe w Lublinie nowe Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne i Piekarniczo-Ciastkarskie. Jego plany są już dziś dalekosiężne. Nowo powstająca firma nosi się z zamiarem objęcia protektoratu nad gastronomią w Świdniku. Dosadnie pisząc ma zamiar przejąć pracę administracyjną nad zakładami gastronomicznymi — to jest nad restauracjami „Świdniczanka” i „Lotnicza”, kawiarniami — Ja i Ty, Mariola i Jubilatka, barami — Zaczisze, Hotelowy Popularny, Michał, Pizzerią oraz piekarnią i ciastkarnią. W tej sytuacji upadek WSS Społem w Świdniku stałby się faktem nieuchronnym. Zarząd Spółdzielni zarządziłby jedynie sklepami spożywczymi. Jak powszechnie wiadomo wkład WSS Społem w dotychczasowy rozwój gastronomii i handlu jest niebagatelny. W latach 1976-1980 na modernizację zakładów gastronomicznych wydano 15 mln złotych, a na modernizację ciastkarni 3 mln złotych. Trwa remont piekarni.

Efekty tych i jeszcze innych poczyniń są dziś widoczne. Nastąpiła poprawa warunków pracy personelu, podniesiono jakość i estetykę wydawanych posiłków, restauracje i kawiarnie otrzymały nowy wystrój — słowem, wiele zmieniło się na lepsze. Wykonanie zadań za 8 miesięcy br w de-

tału wynosi 691 mln 961 tys. złotych (artykuły spożywcze 629 mln 880 tys. złotych, przemysłowe — 62 mln 81 tys. złotych. W gastronomii otwartę 67 mln 446 tys. złotych tj 69,5 procent planu rocznego. Sprzedaż artykułów piekarniczych — 31 mln 702 tys. zł, ciastkarskich — 6 mln 417 tys. złotych. Zdolność produkcyjna piekarni wynosi obecnie 9,5 ton pieczywa w ciągu 16 godzin, po modernizacji w latach 1983-84 wynosić będzie 18 ton w tym samym czasie.

Nad WSS Społem w Świdniku nadszły czarne chmury. Sprawę przejęcia gastronomii świdnickiej przez nowo powstałe przedsiębiorstwo w Lublinie należy starannie przeanalizować. Stanowisko władz miejskich w tej sprawie jest znane. Nie należy wracać do stanu sprzed 1976 roku. WSS Społem w Świdniku zdala egzamin ze swej aktywności i operatywności.

W aktualnej sytuacji w kraju, kiedy zastanawiamy się głównie czym handlować — sprawy administracyjne należałyby pozostawić w spokoju. Kto zaręczy że nowa reorganizacja zmieni w czymkolwiek sytuację obecną na lepszą. Na dziś mamy wiele przykładów, że burzenie jednych struktur w celu powstawania drugich, miało już w przeszłości swoje ujemne skutki.

Zmiany w Zarządzie SIMP

28 października odbyło się nadzwyczajne zebranie Zarządu Koła Zakładowego SIMP na którym dokonano zmian w składzie Zarządu i oceniono pracę Koła w okresie ostatnich 2 lat.

Przyjęto rezolucję z funkcji przewodniczącego Zarządu kolegi inż. Jana Świerczka, który przeszedł do pracy poza naszym zakładem. Kol. inż. J. Świerczkowi złożono podziękowanie za 10-cio letnie przewodnictwo, przekazano dyplom uznania od Zarządu Oddziału Wojewódzkiego SIMP w Lublinie oraz wręczono upominek książkowy.

Na nowego przewodniczącego Zarząd wybrał jednogłośnie kol. mgr inż. Kazimierza Pietrzyka — dyrektora d.s. technicznych przedsiębiorstwa, który mimo

dużego obciążenia obowiązkami służbowymi, podjął się dodatkowo pracy społecznej. Na nadzwyczajnym zebraniu członkowie Zarządu poruszyli między innymi następujące tematy:

- pozyskanie do pracy w Zarządzie Koła Zakładowego SIMP nowych kolegów,
- wykorzystanie w pracy Koła kolegów posiadających tytuły rzeczoznawców SIMP,
- poczynienie starań o uzyskanie na terenie osiedla pomieszczenia, które byłoby wykorzystane do spotkań stowarzyszenia po godzinach pracy.

W tym miesiącu przypada 30 rocznica założenia Koła Zakładowego SIMP WSK Świdnik. Koło liczy aktualnie 650 członków.

K

W OBIEKTYWIE FOTOREPORTERA



Do punktu skupu...

Fot. W. Wawrzyszko

Grupy antyspekulacyjne w akcji

W Świdniku nazywają ich „Brygadami Tygrysa”. Interesują się nieprawidłowościami w handlu, ukrywaniem i sprzedażą towarów nielegalnego pochodzenia, przypatrują się pracy kierowców i konwojentów, lustrują targowiska, zaglądają w dokumenty nierobom i różnej maści niebieskim ptakom. Jedną z takich grup penetrowała ostatnio osiedle Zwirki i Wigury oraz sklepy przy stacji kolejowej i Adampolu. W sklepie na Adampolu przy ul. WP nieprawidłowości nie wykryto. W sklepie przy stacji zwrócono uwagę na wielki balagan panujący na zapleczu oraz na duże ilości znajdujące się w sprzedaży gumy do żucia pochodzenia zagranicznego. W największym kłopotie znalazła się ekspedientka ze sklepu spożywczego usytuowanego na osiedlu Zwirki i Wigury.

W.K.

Zdarzenia i wypadki

KRADNĄ NA POTĘGĘ

W minionych 2 tygodniach zanotowano w Świdniku 6 włamań do mieszkań prywatnych. Łupem złodziei padły najczęściej pieniądze, biżuteria, alkohol... O rabusiarzy i strachach meldowano w Komendzie MO, jak to bywa najczęściej po fakcie. Złodziei piosła ludzka. Trzeba jednak trochę chęci. Nie udawajmy głuchych gdy usłyszymy kiedykolwiek szmery na klatce. Znieczulica i tak ustępuje miejsca pomocy i sąsiedzkiej. A tak przecież być nie powinno!

NIELEGALNE KUPNO

21 września w sklepie tekstylnym przy targowisku (obok „Żelaznego”), dokonano kontroli faktur towarowych. Po sprawdzeniu towaru na półkach, niedobór wyniósł 17 pozycji. Personel sklepu i kierownik zakupili wcześniej kilkanaście bluzek młodzieżowych, po kilka sztuk spodnie, wdzianek i półgolfów, ubranek dla niemowląt i kaftaników, kilka par pantofli damskich i butów chłopców. Ci, którzy zakupili towar stwierdzili zgodnie, że chodziło im o zaspokojenie potrzeb rodzinnych.

LUBIEŻNICY

10 października około godz. 21 przy kawiarni „Ja i Ty” doszło do towarzyskiego spotkania 16-letniej L. E. z koleżkami ze Świdnika — 19-letnimi Markiem D. i Tomaszem O. oraz 18-letnim Piotrem P. Po spożyciu alkoholu jeden z „rycerzy” wykreślił dziewczynie rękę i w towarzystwie kumpiów poprowadził w kierunku pływali. Wszyscy trzej dokonali następnie czynów lubieżnych. W dzień później nieletnia zgłosiła sprawę organom ścigania. Winnych osadzono w areszcie.

— ars

Ciepła woda w hotelach

We wrześniu w hotelu robotniczym „Sezam” uruchomiono wymienniki ciepłej wody.

Nowy system polega na podgrzewaniu wody, wodą grzejącą z zakładowej ciepłowni. Stąd ciepła woda popłynie również do „Eroiki” i „Juranda”.

Do tej pory hotele „Sezam” i „Jurand” miały własne kotłownie, natomiast „Eroika” zasilana była

z „Juranda”. Zastosowanie obecnego systemu pozwoli na zaoszczędzenie sporej ilości węgla, zlikwidowanie uciążliwego transportu i etatów palaczy oraz, co jest najważniejsze dla hotelowej braci, systematyczną dostawę ciepłej wody, z czego nie zawsze wywiązywały się własne kotłownie.

am

Po zmianie warty

Szukanie koła ratunkowego

Po przegranym meczu Avii z Lublinianką 0:2 trener piłkarzy mgr. Janusz Iżyński pożegnał się z klubem. W jego miejsce zaangażowano słynnego ongiś bombardiera Motoru Witolda Sokółowskiego, późniejszego trenera Bałtyku, Zawiszy i Broni Radom.

Najlepiej wiodło się temu szkoleniowcowi na Wybrzeżu. Gorzej jak pamiętamy w Bydgoszczy i Radomiu. Avia jest czwartym klubem z którym podpisał umowę o pracę. Nie da się ukryć, że człowiek ten mocno zaryzykował, ale jak sam twierdzi — w sporcie stale trzeba ryzykować. Uratowano wierzchołek — chciało się powiedzieć — ale co stanie się z korzeniami. Piłkarze Avii stoją przed arcytrudnym zadaniem wydobycia się choćby tylko ze strefy spadkowej. Tegoroczna liga jest niezwykle wyrównana. Wszyscy walczą zaciekle o punkty. Avii, jak dotąd przybysza ich zbyt mało.

Świdnicka piłka nożna mocno choruje. W zaplanowany marsz ku górze trzeba włożyć wszystkie siły i ambicje. Korzystny wynik w każdym meczu trzeba wybiegać, wywalczyć w boju, który trwa przez 90 minut. A grać trzeba od pierwszej do ostatniej minuty. Jaką więc zastosować receptę?

Miejmy nadzieję, że pomyśli o niej nowy trener. Naszym skromnym zdaniem, o czym wie już z pewnością Witold Sokółowski, postawić trzeba przede wszystkim na atak. Trener musi znaleźć odważnych snajperów, którzy winni odegrać w drużynie pierwszoplanową rolę. A dalej? Na siłę trzeba odpowiadać siłą, żelazną kondycją, walecznością ale także i sprytem. Dla żadnego z piłkarzy Avii nie może być straconych pól, a walka musi trwać na całym boisku. Trudno uczyć dziś naszych drugoligowców a-becadą piłkarskiego, ale o tym jak należy wykonać rzuty różne i wolne trzeba im koniecznie przypomnieć. Od dawna piłkarze nasi nie zdobywają bramek ze stałych fragmentów gry.

Kiedys mieliśmy takich zawodników, którzy jak przyłożyli, to bramkarzowi z przeciwnej strony nie pozostawiało nic innego jak tylko wyciągnąć piłkę z siatki... Hubert Sieroń, Ryszard Kleczek, Eugeniusz Bondarenko — przypominamy choćby tylko te nazwiska... Zresztą nowy szko-

leniowiec Avii był także mistrzem w wykonywaniu rzutów wolnych, postrachem golkeeperów. Przed jego strzałami kapitulowali bramkarze wysokiej klasy. Sądźmy, że nauczy on tego swoich podopiecznych. Nowy trener nie



Nowemu trenerowi Avii sugerujemy aby zastanowił się nad tym, czy w drużynie nie ma przypadkiem podziału wśród piłkarzy na grupy — lubelską i świdnicką? I czy nie warto zabiegać aby do macierzystego klubu wrócił jak najszybciej z Wisły Puław — utalentowany bramkarz Tomczyk.

fot. W. Wawrzyszko

będzie miał z pewnością czasu na teorie i wykłady. Uważamy jednak, że potrafi tak zorganizować zajęcia piłkarzom, aby nie było w nich pustego czasu. Wyobrażamy sobie że nowy szef potrafi przez swoją osobowość, charakter, siłę przebiecia i przez jeszcze inne walory panować nad zespołem, że pojęcie dyscypliny w drużynie nie będzie pustym frazesem. A w takim układzie słowo trenera powinno być decydującym argumentem. I na nim powinny się kończyć wszelkie dyskusje. Zdajemy sobie sprawę, że drużyna świdnicka nie będzie długo jeszcze zespołem sztuki futbolowej, ale średnie rzemiosło poparte kondycją i walecznością w grze powinno przynieść efekty. Warto również rozglądać się za kimś kto umiałby przytrzymać piłkę, uspokoić grę, wygrać kilka driblingów. W Avii nie ma

MK

Udany mecz bokserów

Dynamicznie weszli w nowy sezon bokserzy świdnickiej Avii. Remis z Polonią w Warszawie 10:10 wystawia zespołowi dobre świadectwo. Drużyna wzmocniona eksligowym Pochwatką i utalentowanym Jerzym Herderem, do niedawna jeszcze zawodnikiem warszawskiej Gwardii i uczestnikiem bokserskich mistrzostw świata juniorów 1982 pozostawiła po sobie w stolicy jak najlepsze wrażenie. Oprócz

nich bardzo dobrze dysponowani byli w tym dniu Chodecki, który zdaniem trenera Józefa Radziewicza stoczył życiową walkę oraz Dudziński i Olejnik.

Po pierwszym gongu wszystko wskazuje na to, że mimo kilku trudnych meczów wyjazdowych, które mają w perspektywie bokserzy Avii — łatwo skóry sprzedawać nie będą.

K

Fraszki

Edward Kuczyński

WYJATEK

Reforma? Sam ideał!

Zbieg cudownie normalny!

Tyle, że nie dla mnie.

Bo ja jestem nieretormowalny!

SPEKTATORZY

Delikatni, wrażliwi,

cudzy trud w sobie czują!

I meczą się widząc

jak... inni pracują.

RADA

Oto nowe myśli,

choć starsi nuta:

kto chce być bogatym

— radzi się bankruta.

WYPOWIEDZ

Rzekł rozsądny w stronę tłumu —

Pójdziesz wreszcie do...

rozumu!

NIEWYKORZYSTANY PRODUKT

Wiele pocynań jest diabła warte,

Choć wszędzie stoi...

olej bez kartek.

KAR

JÓZEF KOMAREWICZ

WSPÓŁCZESNE PRZYSŁOWIE

Łatwiej wiecować

Niżli mruwać.

ŁATWIZNA

Ziarno do ziarnka

Z cudzego garnka.

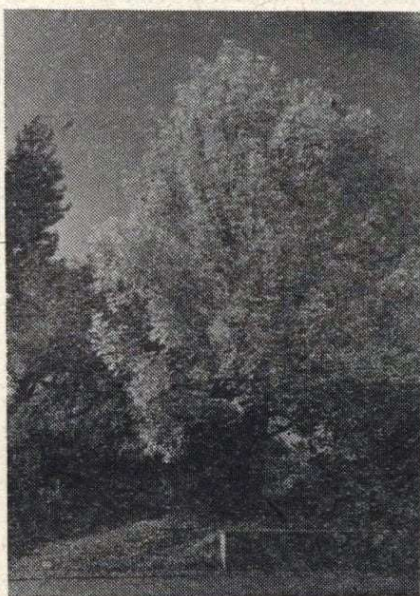
KRUK NA COKOLE

Kruk krukowi oka nie wykole.

Chyba, że któryś stanie na

cokole.

W jesiennej szacie...



Drzewa w miesiącu zmieniły swój kolor...

fot. W. Wawrzyszko

Tydzień

KINO

Repertuar od 21.10 do 28.10.1982 r.

Czwartek (21.10) — godz. 17 i 19.15
Dzień weselny prod. USA od lat 15Piątek (22.10) — godz. 17 Party-
zanka eskadra prod. jugosłowiańskiej od lat 12
godz. 19.15 Dzień weselny prod. USA od lat 15Sobota (23.10) godz. 17 Partyzanka
eskadra prod. jugosłowiańskiej od lat 12
godz. 19.15 Dzień weselny prod. USA od lat 15Niedziela (24.10) godz. 12 Poranek
dla dzieci pol. b.o.
godz. 17 Kapitan Hajduków
prod. rum. od lat 12
godz. 19.15 Dzień weselny prod. USA od lat 15Poniedziałek (25.10) godz. 17 Kapi-
tan Hajduków prod. rum. od lat 12
godz. 19.15 — Kalina czerwona
prod. radz. od lat 15Wtorek (26.10) godz. 17 Kapitan
Hajduków prod. rum. od lat 12
godz. 19.15 — Kalina czerwona
prod. radz. od lat 15Środa (27.10) godz. 17 Kapitan Haj-
duków prod. rum. od lat 12
godz. 19.15 One dwie prod. we-
gierskiej od lat 18Czwartek (28.10) godz. 17 Małkon-
kowie roku II prod. węgierskiej od lat 18
Kino zastrzega sobie ewentualne
zmiany w programie

HANDEL

Sobota — 23 października 1982 r.
Sklepy czynne jak w każdy dzień
powszedni

SŁUŻBA ZDROWIA

W sobotę, 23 października, przy-
chodnia pracuje jak w każdy
dzień roboczy.W niedzielę, 24 października
dyżur pełni pediatra i gabinet
zabiegowy w godz. 8.00 — 15.00.
Po godzinie 15.00 w razie nagłych
zachorowań należy się zgłaszać do
pogotowia ratunkowego.